

Zima nie sprzyja amortyzatorom?

data aktualizacji: 2022.02.09



Amortyzatory „nie lubią” zimy. Szkodzą im nie tylko mróz, ale także specyficzne zanieczyszczenia, które pojawiają się na drogach o tej porze roku. Elit podpowiada, jak ochronić samochód przed sezonowymi niespodziankami.

W latach 90. XX wieku fabryczną wadą jednego z popularnych modeli samochodów było... zamarzanie amortyzatorów w okresie zimowym. Obecnie takie problemy mają głównie modele starszej generacji, wyposażone w najtańsze, zużyte amortyzatory olejowe. To niekorzystne zjawisko wynika z faktu, że z niskiej jakości oleju zastosowanego do budowy amortyzatorów wytrąca się woda, która zamarza, kiedy temperatura spada poniżej zera. Co ciekawe, takie zjawisko może ujawnić się także w produktach wyższej klasy. Wystarczy, że partia amortyzatorów przeznaczona np. na rynki okolic równikowych przez pomyłkę trafi do naszej strefy klimatycznej. Posiadaczom pojazdów wyposażonych w „zamarzające” amortyzatory możemy polecić tylko jedno rozwiązanie - wymianę niskiej jakości części na nową, ale lepszą lub wykonaną w technice gazowo-olejowej.

Tak wydłużysz życie amortyzatorów

Nawet najlepsze amortyzatory wykonane w technice gazowej są narażone na wilgoć, piasek i sól. Wszystkie te zanieczyszczenia zalegają na zimowych nawierzchniach. Wystarczy przejechać kilka czy kilkanaście kilometrów, by marznąca maź śniegowo-solno-błotna oblepiła amortyzatory, przyspieszając ich zużycie. Właśnie wtedy na próbę wystawiane są uszczelnienia tłoczyska oraz weryfikowana jego odporność na korozję.

Można pomóc amortyzatorom w tej nierównej walce i znacząco wydłużyć ich żywotność, dbając o stan osłon. O ile latem brak osłony amortyzatora lub jej poważne uszkodzenie może nie być zbyt

dużym problemem, o tyle zimą nabiera kluczowego znaczenia. Jest to na tyle ważne, że w razie stwierdzenia nieprawidłowości warto pokusić się o demontaż amortyzatorów i doposażenie ich w sprawne osłony wraz z odbojami. Nie trzeba dodawać, że przy każdej wymianie na nowe zalecamy zakup nowych kompletów osłon i odbojów.

Irytujący problem

W okresie zimowym przypominają o sobie sprężyny gazowe tylnej klapy. Wielu użytkowników zauważa, że właśnie wtedy drzwi bagażnika lub maska ich samochodów mają tendencję do opadania, co niejednokrotnie kończy się uderzeniem w głowę. Winę ponoszą oczywiście zużyte teleskopy. Kiedy temperatury są wysokie, jeszcze jakoś spełniają swoją funkcję. Podczas przymrozków odmawiają posłuszeństwa.

Na szczęście ich wymiana zazwyczaj jest łatwa i szybka, a koszt – bez porównania niższy niż amortyzatorów.

Źródło: